

Moja noc u Maud (Ma nuit chez Maud)

Reżyseria: Eric Rohmer

Scenariusz: Eric Rohmer

Zdjęcia: Nestor Almendros

Dźwięk: Jean-Pierre Ruh, Jacques Maumont

Wykonawcy: Jean-Louis Trintignant, Françoise Fabian, Marie-Christine Barrault,
Antoine Vitez, Guy Leger

Premiera: 1969 rok

Moja noc u Maud, podobnie jak pozostałe filmy z serii opowieści moralnych, to film przesycony tekstem, rozważaniami o charakterze moralnym i filozoficznym. Tak jak wielu wcześniej prezentowanych reżyserów mówiło obrazami, tak Eric Rohmer obrazuje słowem – obraz oczywiście jest niezbędnym środowiskiem, poszerzającym i dopełniającym przekazywane treści. Jednak przesłanie i sens przekazu mieści się w refleksji inspirowanej tekstem.

Oczywiście można zatrzymać się na fabule, dość prostej, a mimo to dość atrakcyjnej. Jednak, żeby w pełni odczytać ten film trzeba zagłębić się w dialogi, w rozważania. Bohaterowie w swoich rozmowach nieustannie nawiązują do francuskiego rozumienia moralności, do francuskiego rozumienia chrześcijańskiej wiary. Nie przypadkiem też, zwłaszcza w początkowej części filmu, jest tyle odniesień do filozofii Blais Pascala.

Rohmer zderza głoszone prawdy z realnym życiem, stawia pytania o autentyczność głoszonych poglądów, konfrontuje je z dokonywanymi wyborami, sięga do prawdziwych motywów podejmowanych zachowań. Sprawdza swoich bohaterów w sytuacjach granicznych.

To wszystko tworzy pewną trudność w pełnym odbiorze filmu. Gęstość przekazu treści nie pozwala na pogłębianie na bieżąco własnych refleksji. Poprzestajemy na przyjęciu prezentowanych myśli w przedstawionej przez Rohmera postaci, bez możliwości zagłębienia się w rozważania na ich temat, dokładnego przyjrzenia się im i skonfrontowania ich z własnymi poglądami. Możemy to zrobić dopiero a posteriori.

Myśl filozoficzna jest głównym nurtem tego filmu. Nie jest to jednak rozprawa naukowa. Myśl przesyca materię zwykłego codziennego życia. Rohmer rysuje charaktery, subtelnie prowadzi analizę psychologiczną postaci. Podobnie jak w innych filmach tego cyklu, stawia mężczyznę w sytuacji wyboru pomiędzy odrobiną szaleństwa, ryzykiem poddania się emocjom i ukrytym pragnieniom, a wyborem stabilizacji w niezagrażającym związku, w dobrze znanym ustabilizowanym życiu klasy średniej. Postrzega przeciętnego Francuza jako oportunistę, któremu brak odwagi na podjęcie ryzyka, nawet jeśli musi zrezygnować z czegoś, co wygląda atrakcyjnie i skrycie go pociąga.

Moja noc u Maud to film bardzo powściągliwy wizualnie, a jednak niezaprzeczalne walory plastyczne nadaje mu niezwykle operowanie oświetleniem przez Nestora Almendrosa. Podkreślić trzeba też wyśmienitą grę aktorską Jean-Louisa Trintignanta i Françoise Fabian – subtelne gesty, mimika twarzy, spojrzenia wyraziście ukazują ukryte emocje i nastroje, dopełniając to co niedopowiedziane.

Dodatkowe informacje:

1. Wybór miejsca akcji nie jest przypadkowy. Clermont to miejsce urodzenia Blais Pascala.